№. 267. w Sobotę dnia 14. Listopada 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Potsdam, 8. Listopada. — Naj. Pan raczył mianować destillatora i posiedziciela dóbr rycerskich Baarth w Poznaniu radzcą kommissyjnym.

Gazeta kolońska zawiera następujący artykuł: Jeden dziennik nadreński zaprzyjazniony z rządem, zawierał niedawno temu artykuł, względem którego bylibyśmy mieli serdeczne życzenia, iżby raczéj był się pokazał w piśmie czysto rządowém, ale nie w piśmie narodowém niemieckiém, takiém, co chce bronić sprawy Niemiec według teraźniejszych okoliczności. Chodzi w tym artykule o Napoleona pokoju czyli Filippa Ludwika, którego podboje dyplomatyczne są denuncyowane, zelżone, z boleścią wyłożone. Od początku do końca artykuł ten piorunający przeciw Francuzom jest przepełniony fałszami i przesadą. Czytamy w nim n. p. o wspólności języka we Francyi i Belgii, o zawisłości literatury belgijskiéj od Francyi, kiedy właściwie większa część ludności belgijskiéj mówi po flamandsku i równie w języku francuzkim jak belgijskim tworzy się literatura całkiem niezawisła, a to nawet podobnie jak duch belgijski wcale Francuzom nieżyczliwa. O osobistéj przychylności dworu hollenderskiego do francuzkiego także ani słowa nie masz prawdy, bo nawet ta przychylność źleby się zgadzała z nienawiścią dla króla belgijskiego, który przecież jest zięciem Filipa Ludwika. Belgia ma być krajem czysto handlowym i z tym najbardziéj zaprzyjaźniona, kto najwięcéj od niéj kupuje. Można przecie z Rossyą wielki prowadzić handel a jednakże nie życzyć sobie dostania się pod panowanie carskie; można zawierać traktaty handlowe bez nadwerężenia niepodległości swego kraju. Silniejsze się nakłanianie Belgii jest wcale ku innéj stronie obrócone — chodzi tylko o to, aby Belgia doznawała wzajemności i żeby jéj oddawano sprawiedliwość przy rozwijaniu spowinowaconego pierwiastku. Ściślejsze połączenie ekonomiczne ku téj stronie znalazłoby się wkrótce. Ale żeby wszystkie wady i błędy tego artykułu wyłożyć, musielibyśmy go całkiem przedrukować. Nie dosyć nam na téj uwadze, że napisany jest ze stanowiska polityki gabinetowéj, intryg i przebiegów, jak sam zapowiada, bo my podnoszenie się Filipa Ludwika przywykliśmy rozpoznawać z wyższego punktu. Któż się n. p. może zadziwiać, że Francya wpływ austryacki zniweczyła w Szwajcaryi, jak w mowie będący artykuł czyni? Od kogoż, niech cały świat wyrzecze, ma się Szwajcarya więcéj złego obawiać: od Francyi czy od Austryi? Przez kogoż to od r. 1814. więcéj miała sobie narzucanéj, wskrzeszanéj niemocy, któréj usunięciem do téj chwili zajmować się musi? Kiedy Francuzi wychodzili z Ankony, z pewnością nie rzucał lud na nich kamieniami. Że podczas teraźniejszego oboru papieskiego była w grze ręka francuzka, to cały świat tę rękę błogosławić musi. Że całe Włochy są teraz w zamięszaniu, to rzecz drobna, bo to zamięszanie wyjdzie im na zdrowie i bez niego Włochy nie miałyby kawałka chleba. I dla Hiszpanii wcaleby nie było nieszczęściem, gdyby tam także zanucono inną pieśń jak »Rule Britania« i żeby kraj na kilka lat uwolnionym został od zajazdów legitymistycznych. Że urzędowa Francya uciekała się do intryg i chytrostek, ażeby swój cel osięgnąć, to o to wcale się nie sprzeczamy, ale weźmy przecie na uwagę, że choć król Francuzów, gabinet francuzki nie mają sympatyi we Francyi, jednakże tak wielkich rzeczy dokazywać umieją; jakże to wielki być musi wpływ téj Francyi na polu dyplomatyczném! A jakimżeby on był dopiero, gdyby miał sympatye ludu francuzkiego. Do czegożby to nie przyszło, gdyby we Francyi stanął rząd zupełnie w duchu narodowym. Ileżby się to nie obudziło upragnienia po wielu narodach do stanięcia w bliższych stosunkach z Francyą. Teraz radzibyśmy się zapytali, a to jest rzecz główna, autora tego artykułu, jak sądzi przyjaznego polityce niemieckiéj: czyja to wina, że szala polityczna przechyla się na stronę Francyi? »Musicie panować i zdobywać, albo służyć i tracić« skądże to pochodzi, że wy Niemcy nie zdobywacie i nie panujecie? zkądże? Oto macie jednego posła w kraju sąsiednim a przez swój dwór bardzo ulubionego, który w stolicy tego kraju wybudował prześliczną kaplicę; macie posła niemieckiego, który w kraju z rządem liberalnym w bardzo obrażający sposób wysłowia się przeciw liberalizmowi; są posłowie niemieccy w Rzymie, którzy znają najdrobniejsze szczątki starożytności, są tacy w Paryżu, nad których końmi i prześlicznemi zabawami wieczornemi cały świat się unosi. Wpośród tych wszystkich widzieliśmy człowieka, który jako książe Orleans, jako syn Filipa Egalité spać poszedł a wstał z łaski ludu jako król Francuzów, jako następca tego co w Rheims był namaszczany. Od 16 lat człowiek ten niezaprzeczalnie z tęgą głową, pracuje jedynie z przychylności dla familii nad różnemi planami, które mu się zawsze wyśmienicie udają. On, król siedzi ciągle późno w noc przy stole i pracuje a przy tém swemu urzędowemu światowi donosi o swojéj pracy; nigdzie się też w Europie nie da zdybać żaden poseł francuzki na próżnowaniu. Ruch sprawia attrakcyą. Nie obkładajmy obelgami francuskiego wpływu, ale raczéj mówmy nostra culpa (nasza wina) i poprawmy się. Starajmy się, żeby dyplomaci francuzcy nie byli dla nas postrachem; ubiegajmy się z nimi w czynach, ale nie sypmy słowami i wyrzekaniami. Dopókąd francuzki duch tylko w górnéj sferze pokutuje, nie lękajmy go się, ale jak zejdzie na dół, to i djabeł nie da mu rady. Starajmy się, aby wszystkie narody, oprócz narodowéj nie znały innéj sympatyi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, d. 7. Listopada. — Przedwczora przyjmowali królewiczostwo Montpensier ministrów w St. Cloud. Wczora zapisano tamże małżeństwo to do rejestru cywilnego królewskiéj rodziny. Dziś będą młodzi małżonkowie przyjmować ciało dyplomatyczne, poczém dwór uda się do Compiegne i tam zabawi aż do połowy miesiąca.

Hrabia Duchatel, minister spraw wewnętrznych, pan Teste i pan Laplaque Barris, parowie Francyi i prezesi przy sądzie kassacyjnym, otrzymali wielki krzyż legii honorowéj.

Królewskiém rozporządzeniem z 4. Października otworzono kredyt ministrowi skarbu na procenta i umorzenie długu greckiego 527,240 fr., a ministrowi spraw zagranicznych znów 320,000 fr. na nieprzewidziane i tajne wydatki.

Ze sprawozdania komissyi umorzenia długu krajowego pokazuje się, że wykupiła papierów 7,996,067 fr. 3 procentowych po cenie przeciętnéj 85 frank. 53 centimów.

Wyznaczona komissya przez ministra handlu przeznaczyła summę 180,000 fr. na podział w równych częściach po 20,000 fr. po prefekturach Allier, Cher, Loir et Cher, Loiry, wyższéj Loiry, Loiret, Nievre, Saone i Loary. Wysłano także w tamte okolice odzież dla biednych.

Constitutionnel powiada o najnowszéj mowie lorda Palmerstona, że ani jeden dowód Guizota nie uznano za uzasadniony. Wszystko się kończy na żądaniu, aby królewicz Montpensier wyrzekł się imieniem swojém i swoich potomków tronu hiszpańskiego. Gabinet francuzki zapewne gorące modły zanosi, ażeby niebo czémprędzéj zesłało potomka królowéj i uwolniło od przykréj sławy nabytéj i pytań i protestacyi angielskich.

W tutejszych kołach rozmawiają o nocie przesłanéj ministrowi hiszpańskiemu Isturiz przez Bulwera. W téj nocie oświadcza poseł angielski, że wojna natychmiast wypowiedzianą zostanie Hiszpanii przez Anglią, skoro jeden tylko żołnierz hiszpański stanie na ziemi portugalskiéj na interwencyą wysłany.

Zapowiedziane zapłaty na koleje żelazne na rok 1847. wynoszą 135 milionów franków. Rząd wziął pod ścisłą uwagę położenie giełdy, które się znacznie pogorszyło przez rozpisanie dalszych rat na koléj lugduńską

i północną. Od kilku dni upowszechniła się pogłoska, że ministerstwo skarbu przygotowywa projekt do prawa, który przedłożony zostanie na nadchodzącém posiedzeniu izby deputowanych, w celu przyniesienia ulgi giełdzie i towarzystwom kolei żelaznych. Tym sposobem będą mogły płacić mniejsze raty i w dłuższych terminach, rząd przecie ma otrzymać pozwolenie do zaciągnienia pożyczki 600 milionów w trzech latach według potrzeb towarzystw i zaliczać na dalsze prowadzenie robót około kolei żelaznych, na których akcye już po 200 fr. zapłacono. Oprócz tego mają być rozległe termina naznaczone na wypłatę długu zaciągnionego, natomiast mają towarzystwa opłacać od pożyczonych summ 4 procent.

Budżet miasta Paryża, jako też departamentu Sekwany został przedłożony zgromadzonéj radzie generalnéj Sekwany. Budżet miasta zaspokoił radę, ale budżet departamentu ma dochodu 6,600,000 frank. a rozchodu 7,381,000 fr. Rząd prawnie musi zakryć ten niedobór.

Siecle zadowolony jest wiadomościami z Petersburga, iż dwór północny nie połączył się z angielskim w pytaniu hiszpańskiém i zdaje mu się, że już po przymierzu z Anglią. Sądzi jednak, że rząd lepiejby uczynił, gdyby w domu się umacniał, aniżeli rzucał w objęcia Rossyi.

Odilon Barrot bawi obecnie w Turcyi. Constitutionnel opowiada, jak go magnaci tureccy przyjmowali. Pan Odilon Barrot, powiada to pismo, został świetnie przyjęty w Konstantynopolu. Ministrowie tureccy starają się go przekonać o swych uczuciach przyjacielskich i o postępie, który się rozwija pod cieniem pokoju i monarchy, który tylko pragnie szczęścia swoich poddanych. Odilon Barrot udał się do wielkiéj porty i odwiedził wielkiego wezyra, muftego, ministra spraw zagranicznych i pierwszego dragomana. — Sławny mówca zostanie także przedstawionym sułtanowi i będzie na wielkiéj uczcie ciała dyplomatycznego, którą dają królewiczowi bawarskiemu Luitpoldowi.

Dziennik sporów powiada o najnowszych wypadkach wojennych w Mexyku co następuje: zdobycie Montereju, stolicy prowincyi mexykańskiéj Leon, nikogo nie zadziwiło. Wojsko północnéj Ameryki wybornie jest wyrobione, gdy tymczasem sztuka wojenna w dawnych prowincyach hiszpańskich w tyle pozostała. Hiszpania nie miała nigdy energii do wysłania młodych ludzi w środek cywilizacyi, do Europy, aby tam przeszli szkoły wojenne i wykształcili się na wzór młodzieży, którą przysyła wice król Egiptu, a nawet sułtan w ostatnich czasach. Armia północno-amerykańska, w obec mexykańskiéj, jest to samo, co cywilizacya naprzeciw stawiona barbarzyństwu. Pismo to jednak uważa za zbyt awanturnicze postąpienie 12 tysięcy wojska liniowego na dwieście godzin drogi o podstawy wojennéj. To zdaje się nawet obudzać obawę w Stanach zjednoczonych. Wielu gani postępowanie prezesa Polk. Przekonywają się teraz, że prezes zapomocą swoich urzędników nie tylko ducha, ale nawet literę konstytucyi pogwałca. Przywłaszcza sobie prawo względem pokoju i wojny, które mu tylko służy łącznie z kongressem. Odezwę Kearneya do ludności Nowego Mexyku uważają za niesłychaną. Z własnego natchnienia ogłasza ten generał za wcieloną do Stanów zjednoczonych. Nie sąż to prokonsularskie maniery? Téj władzy sam prezes nie posiada i dla tego na nikogo nie może jéj przelać. Dla tego najnowsze wybory okazują wielką zmianę w umysłach. Opozycyi powiodło się daleko więcéj, aniżeli się spodziewała, a jeszcze nie są wiadome wybory w większych miastach.

Na posiedzeniu akademii dnia 2. Listopada powiedział chemik Pelouze, że własności wynalazku pana Schönbein, tylko się ściągać mogą do Xyloidin; iż w roku 1838. doświadczył, że papier, bawełna, len i t. d. zkoncentrowanym kwasem siarczanym napojone zapaliły się w ogniu 180° i spłonęły bez żadnego osadu; tymczasem znaglonym się widzi do wyznania, iż nigdy nie myślał, aby te pierwiastki zastąpić mogły proch strzelniczy. Panu Schönbein przeto należy się zasługa tego zastósowania.

Na pogrzeb uroczysty admirała Duperré w tumie inwalidów, który się odbędzie 9. Listopada, przeznaczył minister marynarki 12,000 fr.

Spodziewają się tu marszałka Soult około 12. Grudnia.

Beja tunetańskiego oczekują od ośmiu dni w Tulonie, lecz dotąd jeszcze nie przybył. Według najnowszych wiadomości z Tulonu nawet nie wiedzą, gdzie się podział, być może, że wcale nie wypłynął z Tunisu.

W sprawach zawiłych portugalskich prawda poczyna na wierzch wychodzić. Debaty ogłaszają dziś wiadomości z 26. Października, z których jasno wypada, że sprawa kontrrewolucyi, to jest sprawa królowéj Donny Maryi da Gloria źle stoi, a powstańcy mają nadzieję pomyślnego skutku. Ośm tysięcy powstańców ruszyło na Lizbonę.

National powiada z powodu wyroku sądu przysięgłych departamentu Somme co następuje: człowiek jeden rzucił na szyny żelaznéj kolei między Amiens i Boulogne drzewo, które wysadziło pociąg z kolei, za to skazany został tylko na dwa lata więzienia. Jeżeli jesteśmy wyrozumiali na namiętności, które grożą osobie pojedyńczéj, to powinniśmy jednak z całą wystąpić surowością na zbrodniarzy, którzy zagrażają życiu mnóstwa osób i bezpieczeństwu ogólnemu. Prawo z d. 15. Lipca 1845. jest dostateczne, ponieważ pozwala karać zbrodniarzy tego rodzaju więzieniem, karami przymusowemi, a nawet śmiercią. W tym przypadku nie prawo, ale sędziowie zawinili.

Journal des Débats usprawiedliwia wydział robót publicznych któremu zarzucają, że nic nie robi dla wstrzymania nieustających wylewów biciem tam nad rzekami, kanalizowaniem, zasiewaniem lasami gór i t. p. »Francya, mówi organ ministerialny, liczy w ogóle obszerności 52 milionów hektarów, z tych 7,623,128 hektarów lasów, z których 1,073,256 hektarów do rządu, 1,823,833 hektarów do gmin i zakładów publicznych, 106,929 hektarów do korony, a tylko 5,619,110 hektarów do prywatnych należy. Lasy rządowe w przecięciu przynoszą po 32 franki z hektaru, prywatne zaś i do gmin należące tylko 24 fr. «Journal des Débats« przyznaje, że większa część tych lasów musi być na nowo zasianą i lepiéj urządzoną, by większy zysk przynosić mogła, i że należy jeszcze zająć pod zasiew leśny 8 milionów nieużytków i wydm, jak słusznie dowodzi »National.« Głoszą, że ministerium robót publicznych pracuje nad projektem skanalizowania Loary, który to projekt wkrótce izbom przedstawiony zostanie. W Paryżu już zebrano blisko 1.000,000 franków dla nieszczęśliwych mieszkańców nad Loarą.

Gazette des Tribunaux dowodzi, jak koniecznem jest urządzenie w Paryżu domu przytułku dla młodych dziewcząt, które zostają bez opieki i na poparcie tego przytacza następny wypadek. Młoda dziewczyna, która od lat 4. służyła u jednéj familii straciła miejsce w skutek odjazdu jéj państwa na prowincyę; została więc sama, nie znając nikogo w Paryżu, by znaleźć schronienie do 1. Listopada, wówczas bowiem myślała wejść na nowo do służby. Mogła była wprawdzie na ten krótki czas zająć pokój w hotelu, ale nie chciała szukać schronienia pomiędzy obcemi; lękała się wydatku zbyt znacznego, utrzymując matkę i młodszą siostrę, którym co miesiąc posyłała prawie całą swą płacę miesięczną. Uwiadomiła o tém odźwierną domu, ta zaś pewnego młodego człowieka, który mieszkając na najwyższém piętrze spotykał się nie raz z ową służącą i rozmawiał z nią. Ów młody człowiek oświadczył, że chętnie ustępuje swego pokoju, sam zaś uda się do jednego z swoich znajomych, który ma jedno łóżko wolne. Ponieważ propozycyę tę przyjęto po chwili wachania, młoda dziewczyna zaraz po odjeździe państwa wniosła swe rzeczy do owego poddasza, od którego lokator poprzedni klucz jéj wręczył, zabrawszy tylko niektóre rzeczy na swój użytek. Wieczorem młoda bona poleciwszy odźwiernéj podziękowanie uprzejmemu lokatorowi, jeżeli go zobaczy, udała się do skromnego poddasza i tam zamknięta na podwójny spust, zasnęła. Lokator zaś udał się do kawiarni, gdzie miał spotkać owego przyjaciela, u którego miał nocować. Znalazł go w istocie grającego z kilku spólnemi przyjaciołmi. Po skończeniu partyi zaczęto pić i palić fajki, młody człowiek opowiedział kolegom, jakim sposobem oddał swój pokój ładnéj bonie, która w téj chwili musi już spać spokojnie. Wśród tego opowiadania jeden z obecnych żartować zaczął z cnoty uprzejmego lokatora, a ponieważ ponczu ciągle donoszono i głowy się rozgrzały, chciał się założyć, iż dowiedzie, że młoda dziewczyna może nie jest zadowolnioną z tego zbytecznego poszanowania. Północ już była; pogadano jeszcze cicho, następnie wyszli z kawiarni w liczbie pięciu, ruszyli ku domowi owemu, w którym dwóch z nich mieszkało, i tam weszli; odźwierna jednak nie widziała owego lokatora, który pożyczył swego pokoju owéj dziewczynie. Weszli cicho po schodach aż do strychu. Tam wzięli się do wykonania uformowania projektu; ów, który zabrał pierwszy głos w kawiarni, przy pomocy innych wszedł na dach i dostał się do okna poddasza, które otworzył, nie zbudziwszy śpiącéj. Gdy się raz dostał do stancyi, co się zaś stało, niewiadomo; lecz bądź, że uległa przestrachowi, bądź, że nie chciała robić zgorszenia, nie słyszano, by ładna bona wołała o pomoc i nic nie dowodziło, by walka jaka miała miejsce. W kwadrans przeszło młody lokator zasztukał do drzwi, rozkazując owéj bonie, by otworzyła. Ta wachała się, nie wiedząc, czy ma w nim widzieć opiekuna czy też spólnika już obecnego u niéj indywiduum; w téj chwili lokator zaczął jéj przez drzwi wyrzucać, że przyjmuje u siebie kochanków. Nie wachała się więcéj i otworzyła drzwi. Natychmiast czterech wpadło do stancyi popchnęli ją na łóżko i zamknęli drzwi. Straszliwa scena miała wówczas miejsce; nieszczęśliwa służąca musiała aż do dnia znosić niecne obejście tych pięciu niegodziwców. Rano zdołała im uciec z włosami rozpuszczonemi, na pół odziana. Od téj chwili nie wróciła i wszyscy sądzą, że wstyd i boleść skłoniły ją do samobójstwa. Niepodobna opisać oburzenia w sąsiadach z powodu tego zamachu, którego szczegóły rychło poznanemi zostały. Prefekt policyi, któremu o tém doniesiono, rozkazał natychmiast rozpocząć badanie w skutek którego kilka osób aresztowano. Tłomok i rzeczy dziewczyny opieczętowane oddano do komissarza policyi cyrkułu Marais. Gdyby mówi Gazette des Tribunaux, posiadaliśmy w Paryżu podobne schronienie dla biednych dziewcząt, gdzie pod opieką jakich kobiet szanownych mogłyby bezpiecznie czekać uczciwego zajęcia, wówczas niepopełnionoby téj zbrodni, bo czynu tego inaczéj nazywać nie można, a nieszczęśliwa nie potrzebowałaby odbierać sobie życia, by hańby ostatecznéj uniknąć. Podobno wypadek ten obudził myśl zajęcia się podobném schronieniem, które ma być oddane pod opiekę zakonnic. Oby tylko ta myśl szlachetna mogła przyjść do skutku.

Anglia.

Londyn, dn. 5. Listopada. — Królowa wraz z mężem wyjedzie w przyszłym tygodniu na wyspę Wight, z tamtąd odwiedzi księcia Norfolk w Arundel Castel i powróci do Windsor dnia 5. Grudnia.

Werbunki byłego prezesa rzeczypospolitéj Ecuador, generała Flores, na wyprawę przeciw rzeczpospolitom południowo-amerykańskim niepokoją tu stan kupiecki, a ponieważ zaciągi do wojska te odbywają się w Hiszpanii i Irlandyi, przeto najpierwsze domy kupieckie cityi, a między niemi Baring, Rothschild, Heath, Reid i t. d. podały petycyą do lorda Palmerstona zwracając uwagę jego na grożące niebezpieczeństwo. Generał Flores zaciąga przeszło 4000 żołnierzy i najmuje na ten cel statki parowe i potrzeby do życia i wojny nabywa, skutkiem tego łatwo może być handel angielski narażony na straty wielkie, skoro generał Flores stanie na ziemi amerykańskiéj, ponieważ znane są protestacye wielu rzeczpospolitych amerykańskich i oświadczenia, że z bronią w ręku walczyć będą przeciw najezdcy. Handel angielski prowadzony w tamtych okolicach jest znaczny, a kapitaliści angielscy bardzo wiele mają do żądania od tamecznych kupców i mieszkańców, którym pozaliczali znaczne kapitały. Jeżeli więc wojna nastąpi, ani myśleć o odebraniu tych kapitałów. Dla tego proszą ministra, aby częścią sprzeciwiał się zaciągom, częścią przez swój wpływ u dworu madryckiego zniweczył wyprawę, która tylko o straty przyprawi angielskich poddanych.

Wielu osadników, kupców na wyspie Cejlon podało do komissyi skarbu prożbę o zniżenie tamecznych ceł od towarów we i wywożonych.

Znajduje się teraz okręt francuski na Tamizie pod Crith, który ma zabrać 4000 sądków prochu, który dostarczają fabrykanci Hall w Davington rządowi francuskiemu. Przed kilku laty jeszcze był wywóz prochu angielskiego zakazany.

Dania.

Kopenhaga, dnia 3. Listopada. — Na wyspie Seieroe, która pod względem lekarskim należy do powiatu Kallundborgskiego, panuje od dwóch miesięcy bardzo zaraźliwy tyfus (Typhus abdominalis). Po większéj części podpadają mu kobiety, albo młodzieńcy. Do dnia 26. rozchorowało się na niego 56 osób i 6 z nich umarło.

Slezwik, dnia 6. Listopada. — Prezydent sejmu doniosłszy izbie, że kommissarz królewski zwrócił mu adres i nie chciał go odesłać dla zaniedbania w nim pewnych formalności, uczynił uwagę, że inne adressa od sejmu do króla podawane, w ten sam sposób układane były. Prezydent utrzymywał, że zwrócenie adressu jest nieprawném i żądał, aby izba objawiła swe zdanie przez głosowanie. Trzydzieści sześć głosów zgadzało się ze zdaniem prezydenta, a tylko 5 było przeciwnych. Prezydent wniósł, aby izba zaprotestowała przeciw temu nadużyciu do protokułu i z uroczystością, co się też i stało, w ten sposób, że protestacya przez sekretarzy została odniesioną do archiwum. Gdy w kilka minut sekretarze wrócili, prezydent odroczył posiedzenie, aby obok sprawy tak ważnéj, izba w tym dniu nie zajmowała się już żadną inną.

Portugalia.

Lizbona, dn. 29. Października. — Flota angielska pod admirałem Sir W. Parker jeszcze nie przybyła, ale jest w każdéj chwili oczekiwaną, ponieważ statek parowy Rittler przybył dziś z rana po przewodników, którzy mają sprowadzić na Tag okręty linijowe Hibernią, Rodney, Albion, Superb i Trafalgar. Flota ta zapewne przybywa na roskaz pełnomocnika angielskiego pana Southera, ponieważ rząd portulgalski o to wyraźnie prosił, dla zastraszenia powstańców. Równą prożbę wysłano do rządu hiszpańskiego o wystawienie korpusu obserwacyjnego nad granicą, a Diario do Governo oświadczył przed kilku dniami, iż rząd w razie potrzeby pewnym jest pomocy floty angielskiéj i armii hiszpańskiéj. To ogłoszenie obudziło starodawne uczucie narodowe przeciw Anglikom, które nienawidzi wpływów zagranicznych w sprawach portugalskich, a które się nie zatarło po świeżych wypadkach w rewolucyi nad Minho, gdzie Anglia odgrywała rolę neutralnéj. Tymczasem wojenne stronnictwa jeszcze się nie starły, chociaż widoczną jest rzeczą, że przyjdzie do walki.

W stolicy uzbrajają się gorliwie. Mnóstwo robotników pracuje nad szańcami obronnemi. Rekrutują także do wojska i zabrano wszystkie konie w stolicy, a nawet hrabiemu Tojal i innym zwolennikom rządu, aby kawaleryę wsadzić na koń. Armia skoro się utworzy, bo teraz jéj nie ma jeszcze, ma natychmiast wyruszyć przeciw powstańcom. Składa się 1, z 2 brygad kawaleryi, pierwszą składają 2, 4 i 8 pułk (bardzo słabe), pod dowództwem barona Regende, 2, 3 i 5 pułk (równie bardzo słabe), pod dowództwem pułkownika Noronha; 2, z 4 brygad piechoty, każda z trzech batalionów utworzona, pod pułkownikami Pimental, Ferreira, Cotinho i Marcelly; 3, z dwunastu dział polowych i brygady rakietników. Cała siła wojskowa wynosi 5000 ludzi, i dowodzi nią osobiście król, któremu zawsze towarzyszy markiz Saldanha szef generalnego sztabu. Wczora z rana zatrzymano wszystkie statki parowe na Tagu dla przewiezienia 9 i 14 pułku ze Santarem, które mają być wcielone do korpusu.

Hrabia Antas wyruszył z Porto do Koimbry z 3 pułkiem piechoty i 2000 ochotnikami i połączył z temi siłami wojska nieregularne, 2, 6 i 7 pułk piechoty, 2, 3 i 9 pułk Bacadores, mały oddział jazdy i 9 dział polowych. Lud w Koimbrze utworzył 3 bataliony ochotników i tłumy guerilasów.

Szwajcarya.

Bazylea, 3. Listopada. — Domagania się poprawy konstytucyi miały swój powód, miały słuszną zasadę prawną a nareszcie znalazły dogodną porę. Konstytucya dotychczasowa zastrzegała, że dla uniknięcia rozruchów, skoro dwie trzecie głosujących zażądają, wolno konstytucyą poddać rewizyi. W ciągu lat pokazały się różne niedogodności, niektórzy obywatele domagali się zmiany, a nareszcie rewolucya genewska wywarła tak silny wpływ na pewną część mięszkańców, iż bez zmiany konstytucyi możnaby się było obawiać rozruchów. Dotychczas stronnictwo radykalne myślało, że kanton bazylejski przejdzie na jego stronę, a Jezuici także nietracili nadziei, iż go przeciągnąć potrafią. Bazylea niemiała żadnéj farby, teraz niewątpliwie wezmą górę radykalni i postawią rząd w wyraźnem świetle. Bazylea na sejmie szwajcarskiem zacznie występować w duchu narodowym i z drugimi niweczyć wpływ zagraniczny. Co oczywiście będzie dobrym skutkiem rewolucyi genewskiéj.

Schwyz, dn. 28. Października. — Wczoraj aresztowano w Bruner niejakiego Jerzego Strassera trudniącego się handlem w Gottlieben w kantonie thurgauskim, a który ma stałe zamieszkanie w Zürich i przyprowadzono go do Schwyz. Miał on się dopuścić rozmaitych przewinień względem prassy.

Z kantonu Wallis donoszą co następuje: tutajsze prawo wojskowe przepisuje, że skoro wojsko stanie na pikietach nikomu, coby był obowiązany należeć do wojska niewolno kraju opuszczać. Ten przepis jak donosi dziennik Simplon-Zeitung zastósowano w czasie przejazdki rozrywkowéj do Waadt, w któréj chciało brać wielu udział z kantonu Wallis. Może dziesięć pojazdów z młodymi szwajcarami zbiżyło się do granicy, kiedy im rozkazano natychmiast nawrócić, co i uczynić musieli.

Donoszą z kantonu tessinskiego, że seminarium w Pollegio zostało na nowo otworzone i arcybiskup przysłał na nauczyciela niejakiego Müllera, który raz już ten urząd sprawował, lecz dla tego, iż delegowanych rządowych do seminarium wpuścić niechciał z kantonu został wypędzonym.

Kanton lucernski po rewolucyi genewskiéj wydał następujący okólnik do wszystkich kantonów szwajcarskich:

»Gwałtowne przekształcenie stosunków publicznych ostatniemi dniami dokonane w kantonie genewskim powoduje nas do wydania odezwy do wszystkich państw związku federacyjnego. Kanton lucernski gwarantował konstytucyą genewską na drodze legalnéj przyjętą, w moc artykułu I. traktatu związkowego, a w skutek tego uznał dotychczasowe władze państwa genewskiego i stał z niemi w stosunkach. Teraz zaś przez zbrodniczą rewolucyą w dniach 7. i 8. Października dokonaną, władze te musiały przestać być czynnemi: buntownicze stronnictwo w nieprawy sposób opanowało władzę i zarządziło rekonstytuowanie kantonu na zasadach, które pod wszelkim względem są sprzeczne z kształtem rządu przez związek szwajcarski zagwarantowanego. Zważywszy że po usunięciu się rady stanu genewskiéj, według prawa, zgromadzona wielka rada tego państwa związkowego, jako konstytucyjnie istnąca władza krajowa nierozwiązała się dobrowolnie, ale przez brutalną siłę, bez wszelkiéj zasady na prawie opartéj, przez tłum ludu rozpędzoną została; zważywszy, że rozporządzenia do wyborów nowéj wielkiéj rady i wszelkie wstępne przepisy, od których zależy prawne ustanawianie władz w Genewie, wyszły od rewolucyjnéj i zupełnie obcéj zwierzchności, i że nadto, przez to rewolucyjne stronnictwo, nawet i organizacya wyborów zmieniona, wskutek czego i wszystkie skutki tych uchwał, noszą za równo piętno rewolucyjne, mamy sobie za obowiązek w imieniu państwa lucernskiego oświadczyć wysokiéj władzy naczelnéj związku, że nieuznajemy równie rządu tymczasowego genewskiego wynikłego z powstania w dniach 7. i 8. Października dokonanego, jako też wszelkich innych władz, które wynikną z wyborów poczynionych nie na prawnéj drodze. Mamy tę niezłomną nadzieję, że wszystkie związkowe państwa, którym leży na sercu utrzymanie prawnego porządku i bezpieczeństwo stanu legalnego w spólnéj ojczyznie, połączą swoje zdanie a naszem w niniejszéj sprawie.«

Dnia 30. Października na posiedzeniu wielkiéj rady genewskiéj rozpoczęto się zatrudniać układaniem konstytucyi. Pan Almeras, który rozwodził się obszernie nad tym przedmiotem, udowodniał, że w konstytucyach szwajcarskich więcéj jest pierwiastku rewolucyjnego, aniżeli demokratycznego, a mają tę bardzo wielką wadę, że nierozdzielają ściśle władz rządowych. Wielka rada wybiera radę stanu i sądy, tak iż wszystkie są jedną koteryą. Te trzy władze powinny być jak najściśléj rozdzielone i wielka rada powinna koniecznie zostać przy saméj tylko władzy prawodawczéj. Połączenie wszystkich rad dałoby się do skutku przywieść w Genewie przez przywrócenie rady generalnéj jaka była dawnemi czasy. Téj radzie generalnéj musiałyby być przekładane prawa pod zatwierdzenie; w niéj odbywałyby się niektóre wybory n. p. syndyka prezydującego i syndyka, wiceprezesa, prokuratora i jego substitutów. I posłowie na sejm szwajcarski musieliby być w téj radzie wybierani. Prawo ułaskawienia takżeby należało do rady generalnéj, któraby w ogóle uchodziła za władzę posiadającą prawo majestatyczne. Prezydent rządu wybrany przez radę generalną, miałby nowalby siedmiu naczelników departamentowych, którzy się nazywają radzcami stanu i którzyby pobierali po 5000 fr. pensyi. Cała odpowiedzialność spadałaby na prezydenta, coby rozdawał wszystkie urzędy nieobieralne. Pod nim stałoby wojsko, onby mianował oficerów na wniosek

wojska, onby stał na czele spraw dyplomatycznych. Sędziowie byliby obierani dożywotnie. Gminy same sobie obierałyby władze.

Czarnogóra.

Kattaro, dn. 26. Października. — Najnowszy wypadek w Czarnogórze wyjaśnia zamiar podróży, którą chce przedsięwziąść władyka. Basza skutarski Osman Malsan Basza chwyta się, jakich tylko może środków, ażeby pozyskać stronnictwo w Czarnogórze i mięszkańców od władyki przeciągnąć do rządu tureckiego, co u wielu przez chojne dary dało mu się już do skutku przywieśdź. Przed kilku miesiącami władyka kilku popom, o których miał przekonanie, że trzymają z Turkami niechciał święcenia udzielić. Na roskaz baszy zostali wyświęceni przez biskupa i chojne otrzymali dary. Przez to potworzyły się wielkie zatargi w Czarnogórze, w skutek których codzień więcéj przechodzi do baszy. Władyka, dla którego uszanowanie znacznie osłabło, i któremu zmniejsza się liczba podwładnych ma jechać do Wiednia i Konstantynopola, ażeby tamecznym dworom osobiście przedstawić położenie rzeczy.

FRASZKI.

Dwie opowiadanki z Galicyi, umieszczone w wiedeńskim »Humoryście«: — »Co za krajan jesteś?« zapytał sędzia oskarzonego. — Byłem niegdyś Czech,« odpowiedział tenże, »lecz odkąd jestem w Galicyi, zostałem Szwabem.« — »A tyś co za krajan?« zapytał sędzia Żyda. — »Ja, panie, jestem krawiec.« — Żydzi nie liczą się tu do żadnego narodu.

Sala handlowa w Poznaniu.

Ceny targowe dnia 13. Listopada 1846.

Pszenica . .	3 Tal. — sgr.	do 3 Tal. $2\frac{1}{2}$ sgr.	za wiertel,		
Żyto	2 „ 20 „	do 2 „ 25	„	„	„
Owies . . .	1 „ $7\frac{1}{2}$ „	do 1 „ 10	„	„	„
Jęczmień .	2 „ $2\frac{1}{2}$ „	do 2 „ 5	„	„	„
Tatarka . .	— „ — „	do — „ —	„	„	„

(8 wierteli = 9 Berl. szefli według przyjętego tutaj zwyczaju.)

Beczka spirytusu 120 kwart 80 $\frac{0}{0}$ Trallesa Tal. $24\frac{1}{2}$ do $24\frac{3}{4}$ w większych ilościach.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 15. Listopada 1846. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 5. do 11. Listopada. urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	X. Wik. T. Koszutski.	— —	2	—	2	8	1
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	Kler. Majower.	— —	—	—	—	—	—
W kościele S. Wojciecha . . .	X. Man. Prokop.	X. Prob. Urbanowicz.	1	—	1	4	2
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	— —	7	3	2	4	3
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Pr. Grandke.	- Pr. Fromholz.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	- Praeb. Stamm.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. Sióstr miłosierdzia . .	Kleryk Meissner.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża . .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	2	2	5	5	2
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	4	1	—	2
W kościele garnizonowym . . .	Nad-Kazn. w. Cranz.	— —	1	—	—	1	1
		Ogółem . . .	13	9	11	22	11